

Firmie Roth Audio „stuknie” w tym roku pięć lat... W stosunku do takiego Pionera czy Yamahy nie ma o czym mówić, ale z drugiej strony ten okres był wystarczający, aby przetestować trochę rozwiązań alternatywnych.

Firmie Roth Audio „stuknie” w tym roku pięć lat... W stosunku do takiego Pionera czy Yamahy nie ma o czym mówić, ale z drugiej strony ten okres był wystarczający, aby przetestować trochę rozwiązań alternatywnych.

Po wyjęciu KRadio z kartonu (nie mogą się pozbyć skojarzenia z dziełem Juliana Tuwima „Ptasie radio” w warstwie nazewnictwa) miałem wątpliwości, na którym boku należy je postawić. Naturalniejszą jest sytuacja, kiedy sterowanie znajduje się na górze obudowy, a głośniki z przodu... ale wtedy KRadio trzeba by postawić na antenie (z tyłu wbudowana jest łamana teleskopowa antena – taka jak w radyjku tranzystorowym). Tak więc ostatecznie głośniki (2 x 5 W) grają w górę! Przeczesałem dokładnie karton w poszukiwaniu dodatków – pilot, przewód audio i instrukcja napisana w języku Shakespeare’a (czyt. Szekspira) – niewiele tego było. I niewielkie to też zmartwienie, bowiem, jak uczy doświadczenie, wielkość graciarni nie zawsze idzie w parze z jakością urzędzenia.

Zgodnie ze specyfikacją techniczną, jest to radio doposażone w stację dokującą do iPoda. Jednak radio radiu nierówne – najczęściej jest to albo klasyczne FM, albo internetowe, albo DAB, czyli naziemne cyfrowe. W tym przypadku mamy wszystkie trzy naraz.

KRadio to nieduże urządzenie „szanujące” przestrzeń, jakiej nigdy nie ma zbyt wiele na dowolnie dużym kuchennym blacie roboczym. Obudowa lśni czernią niczym hełm Darth Vadera, lecz przyciski sterujące są tak ukształtowane, żeby tej pięknej czerni nie uparzać przy każdej okazji naszymi tłustymi od masła paluchami.

Front zajmuje błękitno-biały wyświetlacz, na którym non-stop coś się dzieje. Niewiele urządzeń, jakie poznałem, ma – bez względu na cenę – tak „wygadane” wyświetlacze. Obok, w małych zagłębieniach, umieszczono 12 dotykowych (również podświetlonych na błękitno) przycisków sterujących. Na górze dwa szerokopasmowe głośniki plus gniazdo dokujące (można je całkowicie zasłonić). Z tyłu widać antenę, wejście LAN (ethernetowe) i wejście audio mini-jack. Wewnątrz znajduje się antena Wi-Fi.

Wszystko cacy, gdyby nie pewien drobiazg – dołączony pilot wielkości karty kredytowej ma nadrukowane informacje o poszczególnych funkcjach na klawiszach. Nie byłoby może w tym nic złego, gdyby nie fakt, że symbole i teksty mają 1 mm wysokości (zmierzyłem suwmiarką). Zatem w komplecie czegoś zabrakło – lupy.

W wyszukiwaniu stacji internetowych KRadio jest całkiem szybkie na tle innych znanych

Supercienki pilot. Czy superwygodny – to kwestia indywidualnego wyczucia.

mi urządzeń. Dane pobierane są po włączeniu, jednak czas oczekiwania jest akceptowalny. Kiedy z czasem stworzymy sobie listę ulubionych stacji, to właściwie już wszystko odbywa się natychmiastowo, dzięki modułowi Frontier V6.2. Bogactwo oferty radiofonicznej jest gigantyczne, wszystkie typowe patenty w stylu wyszukiwania stacji po gatunkach granej muzyki czy lokalizacji nadawcy są tu oczywiście zaimplementowane. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby wbudowany budzik stawał nas na nogi muzyką wprost z Karaibów (zimą) lub z Grenlandii (latem) lub zwyczajnie – z iPoda. Moduł FM jest bardzo przyzwyczajony i nawet bez postawionej anteny gra praktycznie bez zakłóceń, zapamiętując do 20 stacji. Moduł RDS (ten od wyświetlania np. tytułów granych utworów) działa znakomicie, wyświetlając po 3 wiersze tekstu jednocześnie. Osobną historią jest natomiast DAB, który w Polsce nadal nie nadaje. Dodatkowo możemy również streamować poprzez sieć (kabel lub Wi-Fi), wprost z komputerów PC.

Z uwagi na charakter urządzenia nie będą się specjalnie rozvodził nad jego dźwiękiem, bo to nie stanowi o jego użyteczności w kuchni. W końcu do słuchania wiadomości wystarczy kawałek średnicy i żeby prezenter nie seplenił „sybilantami”. Specyfika konstrukcji (głośniki grają do góry) powoduje, że dźwięk po odbiciach jest mocno rozproszony, co najlepiej sprawdza się właśnie w kuchni, gdzie wzmacniają to jeszcze wiszące szafki. Na ogólną charakterystykę brzmienia można też wpływać wybierając jeden z trybów EQ – normal, flat, jazz, rock, movie, classic, pop, news, my eq (ustawienia własne). Dostępne kolory: czarny (natychmiast), żółty, czerwony, biały, niebieski, pomarańczowy, różowy (na zamówienie).



Roth KRADIO

czyli czytaj Szekspira albo do lupy



Dzięki wgłębieniom wokół dotykowych przycisków, aksamitna czerń frontu nie zostanie „wypaluchowana” w ciągu pięciu minut.



Pupując urządzenie sieciowe, warto się upewnić, czy jest ono wyposażone w fizyczne gniazdko Ethernet. Niektórzy producenci instalując tylko anteny Wi-Fi zapominają, że mieszkamy w miastach, gdzie czasem zakłócenia uniemożliwiają bezproblemową eksploatację.

KRADIO

CENA: 1300 ZŁ

DYSTRYBUTOR: RAFKO
www.rothaudio.rafko.pl

WYKONANIE

Wygodna, stylowa kostka z niekonwencjonalnie umieszczonymi elementami.

FUNKCJONALNOŚĆ

Radio FM, internetowe, iPod, iPhone, Wi-Fi, Ethernet.

BRZMIENIE

Bez dołu, bez góry, ale zdolne mocnym środkiem dotrzeć na koniec mieszkania.